

Barbara Dołęgowska

studentka I roku **PIELĘGNIARSTWA** na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym oraz studentka I roku **PSYCHOLOGII** na Wyższej Uczelni Kształcenia Zawodowego we Wrocławiu

Moja droga co do wybierania kierunku, jaki chcę studiować nie była prosta. Przez całe liceum słyszałam o moim potencjale do zostania lekarzem, więc automatycznie myślałam o tym kierunku, choć sama nigdy nie czułam się dobrze z takim wyborem. Szukałam momentu, w którym poczuję, że moja decyzja ma sens. W taki oto sposób, w dużym skrócie, trafiłam na farmację na WUM. Od rozpoczęcia roku akademickiego nie miałam pewności czy to jest to co chcę studiować i robić w przyszłości, wydawało mi się, że mam zbyt dużo wątpliwości w swojej głowie, zbyt mało chęci, miłości i pasji. Podczas pierwszej sesji, całkowicie zniechęciłam się pielęgniarstwem, trafiając na książkę „Podstawy pielęgniarstwa” w bibliotece, gdy uczyłam się do tego ciężkiego, eg-

zaminacyjnego momentu w życiu studenta. Poczekalam więc do października, w międzyczasie zdobywając różnorodne doświadczenie zawodowe, i zaczęłam więc studiować pielęgniarstwo. Poczułam, że wtedy w styczniu podjęłam dobrą decyzję i po trzech miesiącach jestem przeszczęśliwa, że znalazłam swoje miejsce. Czuję bezpieczeństwo jeżeli chodzi o moją przyszłość, bo jestem pewna tego, co robię, zadowolona z tego, czego się uczę.

Jeżeli chodzi o psychologię – jest to nauka, która interesowała mnie już od gimnazjum, a fakt, iż obserwowałam moją starszą siostrę i cały, niełatwy proces jej studiowania psychologii, mimo wszystko natchnął mnie pasją. Wspólne dyskusje, wspieranie siostry i czytanie książek z jej



prywatnej biblioteki, sprawiły, że naprawdę chciałam zagłębić się w tym do końca. Na początku brakowało mi odwagi i nie mówiłam głośno o mojej ambicji rozpoczęcia drugiego kierunku, lecz ostatecznie się zdecydowałam i póki co jestem dumna z bycia studentką pielęgniarstwa i psychologii.

Kierunki, które wybrałam nie są łatwe w połączeniu. W moim odczuciu problematyczny jest fakt odbywania praktyk, czego wymaga i studiowanie psychologii, i pielęgniarstwa. Poza tym, jeżeli chodzi o naukę, bywa ciężko, ale fakt, iż tyle na to czekałam i tak tego pragnę, sprawia, że po zakończeniu sesji albo wyspaniu się po dniu pełnym zajęć i nauki zapominam o tym.

Jeżeli chodzi o psychologię, moją trudnością był fakt, iż sama jestem w procesie

STUDENCI

zdrowienia z dużych zaburzeń depresyjnych i lękowych. Dzięki temu, że jestem dalej w terapii i pracuję nad sobą, aby stawać się jak najlepszym człowiekiem – dla siebie, najbliższych i społeczeństwa – zrozumiałam, iż chcę i mogę spróbować podjąć się studiowania tego kierunku. Obawiałam się stygmatyzacji, oceniania, iż wybrałam ten kierunek tylko ze względu na własne problemy. Jednakże, kierując się faktami, psychologia jest nauką, która interesowała mnie od lat, a ostateczna decyzja o studiowaniu była chęcią pogłębienia wiedzy, a nie zastąpieniem leczenia.

– Zaletą studiowania dwóch kierunków studiów jednocześnie jest to, iż czuję

się spełniona. Jestem dumna z mojej całej drogi do momentu studiowania dwóch kierunków. Zawsze chciałam zdobywać dużo doświadczenia, a poza tym połączenie psychologii, pielęgniarstwa i moich wcześniejszych doświadczeń zawodowych chodziło mi po głowie w czasie moich przemyśleń o tym, kim chcę być w przyszłości.

Pielęgniarstwo i psychologia to kierunki, które dają dużo różnorodnych możliwości. W związku z tym na początku mojej drogi, ciężko mi podjąć ostateczną decyzję co do specjalności, jakie wybiorę, a pomysłów mi nie brakuje. Jeden z nich to właśnie stworzenie synergii pomiędzy tymi

dwoma kierunkami, co dałoby mi szansę osiągnięcia niepowtarzalnej relacji z pacjentem, która być może warunkowałaby ich szybszy i efektywniejszy proces zdrowienia.

Jest możliwość, iż wybiorę tylko jeden zawód, i na tę chwilę byłoby to pielęgniarstwo. Nie zmienia to faktu, iż równoczesne studiowanie psychologii pozwoli mi na lepsze rozwinięcie się w zawodzie pielęgniarstwa, ale też spełnienie prywatnych ambicji. Ciągłe również zastanawiam się nad podjęciem jakiejś roli, na którejś z uczelni, jednakże póki co chciałam się zaaklimatyzować i nabrać pewności, której brakowało mi tuż po maturze. ■